

Komentarz egzegetyczny do tekstu: Mt 21,28-32

11 niedziela po Trójcy Świętej – 27 sierpnia 2017

Tłumaczenie:

[21,28] [A] *Co więc sądzicie? Ma człowiek dwoje dzieci; [a] a podszedłszy do pierwszego, [b] mówi:*

- *Dziecko, idź dziś pracować do winnicy.*

[29] [c] *Ten zaś, odpowiadając, powiedział:*

- *Nie chcę.*

[d] *Później zaś, pożałowawszy, poszedł.*

[30] [a'] *Poszedł tedy do drugiego [b'] i rzekł to samo. [c'] Ten zaś, odpowiadając, powiedział:*

- *Tak, panie.*

[d'] *I nie poszedł.*

[31] [B] *Który z dwu uczynił wolę ojca?*

Mówią:

Pierwszy.

Mówi im Jezus:

Zaprawdę, mówię wam: poborcy podatkowi i prostytutki przed wami idą do Królestwa Bożego. [32] Przyszedł bowiem Jan przed was drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, uwierzyli mu poborcy podatkowi i prostytutki; wy zaś, widząc, nie pożałowaliście i nie uwierzyliście mu.

Uwagi:

Dwoje dzieci – tekst używa neutralnego płciowo określenia *teknon*.

Idź pracować – dosłownie: idź, pracuj.

Tak, panie – tekst używa tutaj zaimka, a nie np. poświadczonego nowotestamentowo *nai*, dosłownie: ja, panie.

Uzus ten jest znany z Septuaginty, bywa interpretowany jako kalka hebrajska z elipsą – *hinneni* („otom ja”, znane choćby z historii patriarchów) jest przekładane jako *idou egó*, po czym pozostaje z niego *egó*.

Przyszedł bowiem Jan przed was – tłumaczenie dosłownie oddaje przyimek.

Kontekst/Forma/Struktura:

Przypowieść należy do *Sondergut* Mateuszowego, nie ma odpowiednika nigdzie indziej w tradycji synoptycznej. Stanowi pierwszą w serii trzech przypowieści, stanowiących niejako komentarz (część badaczy mówi w przypadku przypowieści o dwu synach wręcz o midraszu) do poprzedzającego je pytania o moc Chrystusa i wymierzonych przeciw religijnym przywódcom Izraela z czasów Jezusa.

Strukturalnie Przypowieść dzieli się na dwie części – właściwą historię dwu synów [A] oraz aplikację praktyczną przypowieści [B]. Oba te segmenty są złożone z serii paralelizmów, struktura części A jest idealnie równoległa (równoległości oznaczono w przekładzie), część B jest bardziej skomplikowana konstrukcyjnie, zwłaszcza w w.32, który również zawiera struktury paralelne, ale przede wszystkim oparty jest na antytezach i chiasmie. Widoczne w tekście powtórzenia, dziś stylistycznie rażące, są narzędziem do podkreślenia, uwypuklenia tych struktur i środków retorycznych, sięgających, zresztą, poza granice segmentów (por. np. użycie czasownika „pożałować”).

Komentarz:

Przypowieść rozpoczyna bezpośrednie pytanie, które stanowi narzędzie do wciągnięcia kapłanów i starszych w dyskusję i – w pewnym sensie – w relację. Warto zwrócić uwagę na to, że samo pytanie nie odnosi się do faktów, a jedynie do odczuć zapytanych, do ich interpretacji tego tekstu, który zostanie im za chwilę podany. Następująca dalej przypowieść jest z początku o tyle neutralna, że pozornie jest jasna interpretacyjnie. Pamiętajmy, że w poprzedzającej perykopie ci sami ludzie są w stanie wychwycić pytanie, na które nie ma dobrej odpowiedzi, są czujni, a jednak pozwalają się podejść.

Tłem kulturowym przypowieści o dwu synach są, oczywiście relacje rodzinne – szczególnie rola ojca w rodzinie. Zachowanie pierwszego syna jest w tym kontekście nie tylko naganne, jest wręcz niezrozumiałe: oczekiwaną reakcją byłoby podporządkowanie się, natychmiastowe potwierdzenie gotowości do wykonania woli ojca. To kulturowe oczekiwanie spełnia drugi syn, który mówi dokładnie to, co powinien – w przeciwieństwie jednak do pierwszego nic nie robi.

Pytanie Jezusa jest więc, pozornie, bardzo oczywiste i taka jest też odpowiedź kapłanów i starszych. Interpretacja Chrystusa idzie jednak w stronę, którą zaszyfrował już na początku przypowieści, każąc ojcu posłać syna do winnicy, co naturalnie w kontekście literatury biblijnej i ówczesnej religijności musiało sugerować powiązanie całej historii z Izraelem – w stronę krytyki przywództwa religijnego judaizmu świątynnego. Zaczyna tę interpretację od bardzo mocnego, w zasadzie obraźliwego dla słuchaczy akcentu, zestawienia ich z poborcami podatkowymi i prostytutkami, jednymi z najbardziej zmarginalizowanych postaci ich świata. Uderza tu w co najmniej kilka czułych punktów – prostytutka jest problemem społecznym, który w literaturze biblijnej jest wielokrotnie wspomniany i komentowany, wystarczy przypomnieć stosunek do niej Pawła z Tarsu, który skądinąd sam wywodzi się z grupy, do której Jezus się tu zwraca. Prostitution jest naruszeniem Zakonu, jest złamaniem praw czystości rytualnej, jest więc dokładną antytezą dążeń kapłańskiej części społeczności żydowskiej. Dalej, poborcy podatkowi nie dość, że są kolaborantami, to jeszcze w dodatku zadają się z cudzoziemcami (którzy z natury swej są nieczyszciami i tę nieczystość przenoszą) i działają na szkodę Izraela, są więc w opozycji do czystościowej i etnocentrycznej tendencji Prawa Mojżeszowego. I to oni właśnie mają pierwsi wejść do Królestwa Bożego, jak mówi Jezus.

Kolejnym elementem sugerującym tendencję interpretacyjną Chrystusa jest język przypowieści: odpowiedź drugiego syna (*egó, kýrie*) czy specyficzne użycie określenia „wola ojca” (*to thélema tou patrós*) natychmiast sugerują, że ojciec z przypowieści jest do utożsamienia z Bogiem, klasycznie zaś ustawieni w opozycji synowie – z Jego ludem. Wszystkie te sugestie realizują się w wyjaśnieniu Jezusa, które jednak dołącza jeszcze komentarz do poprzedzającego dialogu o mocy Chrystusa i chrzcie Jana. Kwestia dania wiary prorokom (bo i Jan i Jezus na tym etapie występują jako prorocy) staje się wyznacznikiem posłuszeństwa Ojcu – Chrystus jasno stawia w przypowieści na pierwszym miejscu działanie i pokutę, nie zaś mechaniczne potwierdzenie przywiązania do Prawa. Oskarża elity o to, że głosząc Prawo nie dostrzegły działania i objawienia Boga, co doprowadziło je do nieposłuszeństwa, dokładnie do tego, czego chciały uniknąć. Ci zaś, którzy nie mieli łaski jako grzesznicy, jako nieczyszciami i będący na marginesie życia społecznego, byli gotowi tę łaskę przyjąć, pokutować i uwierzyć. Zwraca uwagę silne poczucie łączności misji Jana z misją Chrystusa jak i powracający w nauczaniu obu temat metanoi.

Zastosowanie homiletyczne może iść tą drogą: drogą odkrywania własnej hipokryzji i niedoskonałości w wierze, która oznacza przede wszystkim potrzebę skorzystania z łaski. Z drugiej strony, można też pójść drogą Jakubową – wiara bez uczynków jest martwa,

przykładem tego są obaj synowie. Którym synem jestem w moim własnym życiu? Rozłożenie akcentów będzie zależało głównie od decyzji, czy skupić się na samej przypowieści czy na jej objaśnieniu – w pierwszym przypadku, siłą rzeczy, dominować będzie raczej moment etyczny, w drugim – pytanie o łaskę, wiarę i samopostrzeżenie.

Podsumowanie:

Przypowieść o dwu synach jest bardzo kunsztownie skonstruowana, oparta na bardzo precyzyjnych paralelach i chiazmach oraz dość zaskakującym wykorzystaniu identycznych określeń do opisanego różnych rzeczywistości (jak „pożalować” w przypadku czysto praktycznej kwestii pracy i, później, do przywołania metanoi w teologicznym sensie). Sama przypowieść zawiera już elementy sugerujące jej interpretację, podaną przez Jezusa – terminologia, topos winnicy sugerują, że chodzi o Izraela i jego relację z Bogiem. W toku wspomnianej interpretacji, Chrystus wskazuje na znaczenie wiary i nawrócenia jako na kluczowe dla posłuszeństwa Bogu (wypełnienia woli Ojca), łącząc to z ostrą krytyką rządzących elit, dla których zestawienie z prostytutkami i poborcami podatkowymi było podwójnie obraźliwe, jako godzące w ich przekonania i praktyki związane z czystością rytualną i etnicznością Zakonu. Jednocześnie podkreślona zostaje łączność zwiastowania janaowego i Jezusowego oraz waga wiary i gotowości na przyjęcie łaski i objawienia jako miary posłuszeństwa woli Bożej.

W praktyce kaznodziejskiej tekst może być wykorzystany różnie, zależnie od decyzji odnośnie do rozłożenia akcentów: skupienie się na samej przypowieści powoduje uwypuklenie momentu etycznego, konieczności czynów, a nie (tylko) słów. Drugą możliwością jest skupienie się na potrzebie łaski, na potrzebie wiary i na potrzebie zaufania Objawieniu Bożemu.

Autor: Michał Koktysz